

# Nieznani, Nie ufajcie Jarz

Różnimosy się co akurat nie trudno zgadnąć  
ale mamy jedną wspólną przypadłość  
nie ważne czy pod prąd płyniesz, czy z prądem  
w każdym z nas siedzi mały Wiesław Jarząbek  
spokojnie siedzi, ale dużo wcześniej skitrał  
stary magnetofon firmy Unitra  
sam się też ukrywa by co jakiś czas cichaczem  
ponagrywać swoje marne hymny na cześć  
żałosne pieśni, oraz żenujące peany  
i najgorsze że to wszystko o nas samych  
a my słuchamy i chłonąc to jak gąbka  
nie wiemy nawet o istnieniu Jarząbka  
stąd ta cała heca i do nieporozumień pretekst  
zgadza się adresat, lecz nadawca nie ten  
wcale nie trudno w taką paranoję popaść  
bo Jarząbek ma niezwykle ujmujący wokal  
więc gdy zdaje się że cały świat pochlebstwa nam przesłał  
nie łudźmy się, to tylko nasz prywatny Wiesław  
ref 4x:

nie ufajcie Jarząbkowi  
gdy płynie pochwał lista o nas i przy nas  
my tracimy dystans i pierdoli nam się w łepetynach  
przekonani o tym że w tym tkwi prawda  
odtworzymy to co Jarząbek wcześniej nagrał  
zresztą trudno ganić go za koniunkturalizm  
bo im gorzej z nami tym on gorliwiej nas chwali  
a z kolei w razie niepowodzeń gotów wieści przynieść  
o tym kto na drodze poukładał nam świnię  
i na szczyt genetyki nasz Jarząbek się wspina  
czyniąc tak że z wieprzowiny robi się wołowina  
on nigdy nie straci rozsądku  
i nawet jeśli oko wypadnie temu Jarząbku  
popelniamy błąd tu myśląc że zamilknie  
on dalej będzie nam dowodził kto dla nas jest wilkiem  
a gdy kiepski i pochmurny dzień jest  
nasz Szekspir ułoży nam wiersz na pocieszenie  
doda melodię, po czym zaśpiewa to wszystko jak słowik  
w każdym razie nie ufajcie Jarząbkowi  
(- kurde...

- no?

- wariat...

- no słucham

- ten, ten Jarząbek to nie był przypadkiem Waclaw?

- o kurwa...)

ref 4x:

nie ufajcie Jarząbkowi